

Filmowy dokument

Dziś o godz. 17 w Ośrodku „Brama Grodzka-Teatr NN” przy ul. Grodzkiej 21 odbędzie się spotkanie z Kazimierzem Karabasem, klasykiem filmowego dokumentu, twórcą sławnych „Muzykantów” i dziesiątków filmów, które realizuje od lat 50. Podczas spotkania planowana jest projekcja fragmentów niektórych z tych filmów.

Kazimierz Karabas to jeden z twórców tzw. czarnej serii filmowego dokumentu, która narodziła się po 1956 r. Filmy tej serii były ilustracją toczących się dyskusji na temat odnowy w kraju, spraw socjalnych, ekonomicznych czy wychowawczych. Karabas debiutował filmem zatytułowanym „Gdzie diabeł mówi dobranoc”. Inne jego realizacje to m.in. „Z Powiśla”, „Ludzie w drodze”, „Pierwszy krok”, „Rok Franka W.” Reżyser otrzymał wiele międzynarodowych nagród, m.in. w Wenecji, Lipsku, San Francisco i Meksyku.

– Pierwsze realizacje, jakie udało mi się zrobić w Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie, to były tematy dla Kroniki Filmowej – wspomina reżyser. – Pamiętam jeden z wyjazdów: skraj Warszawy, piach, resztki karłowatego lasu. Temat – początek budowy huty „Warszawa”.

Jak powstaje film dokumentalny?

– To długie godziny cierpliwego obserwowania przyszłego bohatera. Jego stylu bycia, reagowania, mówienia. Największym problemem na zdjęciach jest złowienie tego wszystkiego w nie sprzyjających warunkach – kamera, mikrofon, światło. Jedno z najtrudniejszych zadań to fotografowanie uczuć ludzi w zwykłych okolicznościach, w potoku życia – w radości, rozterce, zamyśleniu, zmęczeniu, nadziei. Zadanie takie wymaga operatorskiej dyskrekcji, a potem prostoty w montażu i udźwiękowieniu. Ta wstrzemięliwość jednak opłaca się. Widz pamięta takie ujęcia dłużej niż najbardziej szalone

skoki spadochronowe czy samochodowe gonitwy.

Dzisiejsze spotkanie jest pierwszym z cyklu „Spotkania z dokumentem filmowym”. Prezentacje filmów dokumentalnych oraz spotkania z ich twórcami odbywać się będą co miesiąc w Ośrodku „Brama Grodzka-Teatr NN”.

(step)